

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziądz-Kwidzyn-Sztum-Malbork-Elbląg, czwartek, dnia 29 sierpnia 1946 r.

Nr. 196

STANISŁAW SZWALBE

Po Radzie Naczelnej

Na czoło obrad ostatniej Rady Nacz. PPS wysunęły się sprawy organizacyjne. Dyskusja wykazała pełne zrozumienie dla zasady bezwzględnej karności, która musi obowiązywać ogół członków Partii, szanując się i domagającej się szacunku od innych.

Uznajemy to prawo dla wszystkich organizacji społecznych i politycznych. Każdy musi np. wyrazić uznanie dla zwartości organizacyjnej i jednolitości ideologicznej PPR. Chcemy iść w tym samym kierunku: zwrócić nasze szeregi, ożywić je jedną ideą, ucieleśnioną na dziś w obowiązującej linii politycznej Partii i wzmocnić dyscyplinę partyjną.

Nieuznanie, niepodporządkowanie się tej zasadzie musi być karane. I nie tylko na dole, ale przede wszystkim na górze. Ostatnia Rada Naczelna uczyniła to w stosunku do kilku towarzyszy m. in. do tow. Matuzewskiego i Zuławskiego.

Jest rzeczą charakterystyczną, że linia partyjna zakreślona w „Robotniku” w moim artykule z dnia 25 bm oraz w uchwałach Rady Naczelnej nie wzbudziła już żadnych zastrzeżeń. W zakresie polityki wewnętrznej: utrzymanie władzy w rękach stronnictw demokratycznych, pogłębienie reform społecznych, dążenie do stabilizacji i pacyfikacji w kraju w oparciu o jedność — uzgodnionego uprzednio — stanowiska PPS i PPR próba utworzenia bloku szóstki stronnictw, a w zakresie polityki zagranicznej — bliski sojusz i szczerą współpracę ze Związkiem Radzieckim, jako podstawę polityki zagranicznej — wszystkie te linie wytyczne dla ciał kierowniczych PPS spotkały się z całkowitym uznaniem i prawdziwym poparciem zgromadzonych członków Rady Naczelnej.

Teraz trzeba przekuć i przekuć w życie słowa w czyn. Nie idzie o deklaracje, idzie o czyny, czyny zgodne z deklaracjami.

Duży zapał do pracy, entuzjazm dla Partii (przypomnę, że prześcignął on moje przypuszczenia) trzeba przerobić w codzienny czyn.

Rada Naczelna uchwaliła polecić wszystkim swym członkom w szeroki sposób rozpowszechnić uchwały z dnia 25 sierpnia rb.

Dopilnujemy jako władze partyjne wykonanie tego polecenia.

Rada Naczelna zjednoczyła wokół wszystkich wniosków CKW niemal 95% swych członków.

Rada Naczelna jednomyślnie wyraziła CKW i Komisji Politycznej swe uznanie i podziękowanie.

Odnowiony CKW niewątpliwie poprowadzi Partię do nowych sukcesów w służbie i do zupełnej konsolidacji i jedności szeregów partyjnych na linii partyjnej, określonej uchwałami z dn. 25 sierpnia.

Stanisław Szwalbe

Rezolucja Polskiej Partii Socjalistycznej uchwalona na zebraniu Rady Naczelnej

Stosownie do zapowiedzi w numerze wczorajszym zamieszczamy poniżej rezolucję, uchwaloną w niedzielę, dnia 25 bm., na zebraniu Rady Naczelnej PPS.

REZOLUCJA POLITYCZNA

Po wysłuchaniu sprawozdań i referatów przedstawicieli CKW, jako też po przeprowadzonej dyskusji, Rada Naczelna wyraża pełną aprobatę dla działalności CKW, a w szczególności jego Komisji Politycznej.

Jednocześnie Rada Naczelna potwierdza jako podstawę działalności Partii, zasady, wypływające z uznania przez odrodzoną PPS Manifestu PKWN z dnia 22 lipca 1944 r., jako źródła nowego układu życia społecznego i politycznego w odrodzonej Polsce.

Rada Naczelna zaleca CKW zwrócić specjalnej uwagi na następujące zagadnienia aktualne:

W ZAKRESIE POLITYKI ZAGRANICZNEJ

PPS stoi niezmiennie na stanowisku, że podstawą polskiej polityki zagranicznej jest sojusz ze Związkiem Radzieckim, oparty o nowe granice Polski na wschodzie, północy i zachodzie, jakoteż o wzajemną pomoc i przyjaźń. Misją PPS jest wpojenie tego przesłania w najszersze masy narodu polskiego. Komórki partyjne obowiązane są do udzielenia sprawie stosunku do Związku Ra-

dzieckiego odpowiedniego miejsca w akcji uświadomienia, celem przeciwdziałania wszelkim objawom nierzeczności tej obowiązującej wszystkich członków PPS wytycznej.

PPS dążyć będzie do doprowadzenia do przyjaznych stosunków Polski z Czechosłowacją, ako niezbędnego warunku utrzymania spokoju na naszych zachodnich granicach, oraz trwałego ożywienia stosunków gospodarczych z tym krajem.

Dążąc do wyrównania różnic i doprowadzenia do stopniowego polepszenia naszych obecnych stosunków z krajami anglosaskimi, PPS nie omissza uczynić wszystkiego, co jest w jej mocy, by uprzytomnić naszym towarzyszom z Partii Pracy w Rządzie Wielkiej Brytanii konieczność zmiany stosunku do Nowej Polski, stosunku niewątpliwie inspirowanego dotychczas przez stary konserwatywny aparat administracyjno-dyplomatyczny, niechętnie nastrojony do Polski Ludowej.

PPS, pomna swego sąsiedztwa z Rzeszą Niemiecką, stoi na stanowisku popierania tych wszystkich kroków, które pomagają istotnej demokratyzacji życia gospodarczego i politycznego w Niemczech, oraz takich projektów ustalenia granic Niemiec na północy, zachodzie i południu — granice na wschodzie z Polską zostały już ustalone w Poczdamie — które będą utrudniać niemiecką imperialistyczną agresję, a ułatwiać obronę miłującym pokój sąsiadom Rzeszy.

Z konferencji pokojowej

Miliard 300 milionów dolarów

żąda Jugosławia odszkodowania od Włoch

Paryż. W opublikowanych poprawkach do projektów traktatów znajduje się, w odniesieniu do par. 64 projektu traktatu z Włochami — gdzie mowa o reparacjach włoskich — żądanie Jugosławii, która domaga się 1 miliarda 300 milionów dolarów reparacji od Włoch. Proponowane są następujące źródła tych reparacji: 1) część urządzeń włoskie-

go przemysłu zbrojeniowego, 2) część włoskiej floty handlowej, 3) część bieżącej włoskiej produkcji przemysłowej w 7 rocznych ratach, 4) część zapasu złota monetarnego banku włoskiego.

Sekretariat konferencji opracowuje również memoranda b. satelitów przed konferencją i publikuje je.

Największe zainteresowanie wzbudziło dotychczas memorandum włoskie, w którym Włochy podkreślają, że chcą pójść na ustępstwa w stosunku do francuskich żądań granicznych. Włochy akceptują część żądań francuskich. Żądania Francji kwestionowane przez Włochy, dotyczą gmin Olivetta, San Michele, doliny Roya włącznie z Tenda i Briga Mont. Cenis.

Opublikowane już zostało i udostępnione delegatom również sprawozdanie, powołanej przez Radę ministrów spraw zagranicznych, podkomisji rzeczoznawców, która opracowuje statut wolnego portu Triestu. Na 31 artykułów tego statutu 11 jest uzgodnionych przez 4 sygnatariuszy. Wielka Brytania i USA są zgodne co do wszystkich 31 artykułów. Francja wyraża zgodę na 28 punktów. Zdanie ZSRR, że Włochy i Jugosławia powinny być uprzywilejowane, uzyskując pewną niezależność od kontroli międzynarodowej w porcie, spotyka się ze stanowczym sprzeciwem reszty sygnatariuszy. Między ZSRR a innymi sygnatariuszami istnieją także różnice co do interpretacji tranzytu przez Triest, oraz co do wzajemnego stanowiska między Rządowym Kierownictwem i władzami lokalnymi. (PAP)

Konferencja Attlee-Bevin

London. Radio londyńskie donosi, że brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin odbył dłuższą rozmowę z premierem Attlee. Tematem rozmowy był przebieg Konferencji Pokojowej w Paryżu i zagadnienia, dotyczące Palestyny i Egiptu. (PAP)

Cztery punkty Bevina

Paryż (PAP). Agencja France Presse donosi z Paryża, że w razie zbrania się nowej konferencji ministrów spraw zagranicznych, Bevin pragnie przedyskutować z ministrem Mołotowem cztery kwestie, a mianowicie:

1. Kontrola i wolny handel na Dunaju.
2. Stworzenie międzynarodowego zarządu Zagłębia Ruhry.
3. Handel w Niemczech między strefami wschodnią i zachodnią.
4. Nowy układ handlowy anglo-radziecki

Swoboda ruchów między strefą angielską i amerykańską

Berlin. Z dniem 1 września oczekiwane jest zalesienie wszystkich ograniczeń dla swobody cywilnej w ruchu między strefami angielską i amerykańską. Zalesienie ograniczeń jest skutkiem porzucenia gospodarczego blokady amerykańskiej. (PAP)

W ZAKRESIE POLITYKI WEWNĘTRZNEJ CKW powinno dążyć do osiągnięcia w kraju spokoju i stabilizacji wewnętrznej na gruncie nowej rzeczywistości.

Rada Naczelna aprobuje ponowną próbę stworzenia bloku wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych, stojących na gruncie nowej rzeczywistości. Stronnictwa, odmawiające udziału w bloku, a tym samym swego współdziałania w osiągnięciu spokoju wewnętrznego, będzie PPS uważała za swych przeciwników i za obiektywnych popleczników reakcji i takie do nich stosunkowanie obowiązuje wszystkich członków Partii.

Partia stoi na stanowisku jednolitofrontowym. Na każdym odcinku pracy zawodowej i politycznej obowiązują każdego pepesowca reguły lojalnej współpracy z peperowcami. Współpraca ta powinna się opierać na równe prawa i obowiązki. Ewentualne różnice i spory powinny być rozstrzygane w drodze porozumienia. Obowiązuje hasło: wielkie wspólne cele proletariatu są ważniejsze od dzielących różnic. Nie należy publicznie krytykować bratniej partii lub praktyki jednolitofrontowej w żadnym wypadku bez uprzedniej próby złożenia wewnętrznego danej sprawy we właściwych instancjach z uwagi na szkody, płynące z takich faktów dla obu partii. Wszelkie rachuby reakcji na rozbitcie jednolitego frontu są, z uwagi na stanowisko naszej partii, pozbawione wszelkich podstaw. Wystąpienia i taktyka wszystkich komórek i poszczególnych działaczy partyjnych muszą jednak się liczyć z faktem, że spory między PPS i PPR wyśkiwane są przez rządem i międzynarodową reakcję.

PPS będzie konsekwentnie dążyć do usunięcia z praktyki jednolitego frontu robotniczego tego wszystkiego, co przeszkadza harmonijnej współpracy, ale zawsze tak, by nie mogła być nigdy podważana sama zasada jednolitego frontu, zasada, stanowiąca o przyszłości socjalizmu i pokoju w skali międzynarodowej i o możliwości utrzymania władzy w rękach stronnictw demokratycznych w Polsce.

PPS jest przeciwna rządowi jednopartyjnemu. PPS nie widzi potrzeby dążenia w Polsce do dyktatury jednej partii lub klasy. Ale PPS widzi w Polsce niebezpieczeństwo reakcji, PPS niezmordowanie walczącej będzie przeciwko reakcji i wzywa całą klasę robotniczą, cały lud pracujący Polski do zdecydowanej walki przeciw bandytryzmowi politycznemu, przeciw terrorowi, przeciw mordowaniu działaczy demokratycznych i funkcjonariuszy państwowych, przeciw agenturze, wojnie domowej. Wszelkie akty terroru, stosowane przez reakcję, spotkają się z najostrzejszą odpowiedzią światła pracy i z surowymi represjami ze strony państwa.

Każde stronnictwo, które chce być uważane za demokratyczne, musi stanowczo, bez reszty i bezwzględnie odciąć się od terrorystów i zabójców. Cała organizacja partyjna jest obowiązana do współdziałania z władzami bezpieczeństwa, ORMO itp. w walce z terrorem.

W zakresie polityki gospodarczej PPS nadal stoi na stanowisku konieczności stałej poprawy bytu mas pracujących, przez wzrost wydajności pracy, wzrost zarobków, równomierną obniżkę cen na płody rolne i przetwórstwo, oszczędną gospodarkę w przedsiębiorstwach i urzędach państwowych, wreszcie całą troskę o równowagę budżetową i wartość pieniądza.

PPS nie odstąpi od popierania i wzmacniania na każdym możliwym odcinku wytwórcy i produkcji — spółdzielczości, jako najwyższej samorządnej gospodarki uspołecznionej.

W ZAKRESIE ORGANIZACYJNYM

CKW zastępuje najdalej idące kroki wzdyscyplinowania i wzmocnienia organizacyjnego Partii. Linia partyjna, uchwały CKW i polecenia władz partyjnych muszą być bezwarunkowo wykonywane. Nie wolno w sposób publiczny osłabiać spójności organizacyjnej Partii lub podważać słuszności linii partyjnej.

W okolicach Poznania mieścił się instytut mający spowodować zagładę ludzkości

Jak Niemcy przygotowali wojnę bakteriologiczną

Norymberga. General Walter Schreiber, który dostał się jako jeńiec do niewoli radzieckiej, zeznał przed Trybunałem w Norymberdze, że w lipcu 1943 r. Hitler udzielił Goeringowi „wszelkich potrzebnych pełnomocnictw”, celem rozpoczęcia przygotowań do wojny bakteriologicznej. Schreiber, jako ekspert naukowy, został sprowadzony dla złożenia zeznań z radzieckiego obozu jeńców koło Moskwy.

Goering otrzymał te pełnomocnictwa na tajnej naradzie, na którą dowództwo niemieckie wezwało przedstawicieli medycyny wojskowej. Pułkownik, który przewodniczył na tej naradzie, oświadczył, że obrót, jaki przybrała wojna, zmusza dowództwo niemieckie do zmiany poglądów w sprawie użycia bakterii jako broni.

Na pytanie prokuratora radzieckiego, Schreiber podał przebieg swojej kariery lekarskiej i naukowej. Był on profesorem wojskowej akademii medycznej oraz inspektorem higieny i bakteriologii na uniwersytecie berlińskim. W oświadczeniu, złożonym rządowi radzieckiemu, Schreiber powiedział, że niemieccy naukowcy i lekarze muszą ponosić wielką część odpowiedzialności razem z niemieckimi przywódcami politycznymi i wojskowymi. Zapytany w sprawie tego oświadczenia, Schreiber oświadczył:

„Po stronie niemieckiej działy się rzeczy, które były całkowicie sprzeczne ze starą etyką lekarską, a mianowicie projektowanie wojny bakteriologicznej, powodującej epidemie, oraz eksperymenty, dokonywane na żywych ludziach. Wyjaśnienie to uważam za konieczne w interesie narodu niemieckiego, wiedzy medycznej oraz młodej generacji przyszłych lekarzy.”

W czasie zeznań Schreibera Goering siedział nieruchomo. Raz tylko słaby uśmiech ukazał się na jego twarzy.

Schreiber mówił dalej, że na tajnej konferencji omawiano plany utworzenia na wielką skalę instytutu dla doświadczeń bakteriologicznych na zwierzętach. W kilka dni później Schreiber dowiedział się od swego zwierzchnika, że Goering wyznaczył dla przeprowadzenia tego planu gen. Blohmera. Wspomniany instytut rozpoczął prace w okolicach Poznania, ale doświadczenia zostały przerwane wobec natarcia Armii Czerwonej, a szef instytutu musiał uciekać. Niepokoił się on, że Rosjanie mogą rozpoznać przygotowania do doświadczeń na ludziach i starał się zniszczyć instytut za pomocą bombardowania przez samoloty nurkujące.

Schreiber twierdzi, że Himmler chciał kontynuować prace, lecz Blohmer powiedział mu: „Jeśli pan chce prowadzić doświadczenia bakteriologiczne na wielką skalę, trzeba najpierw przygotować laboratorium i wyszkolić personel”. Miał on również uprzedzić Himmlera, że jeśli wojna bakteriologiczna ma być prowadzona w czasie, kiedy operacje wojskowe przybliżają się do granic niemieckich, należałoby postarać się o środki ochronne dla wojsk niemieckich i ludności cywilnej. Wobec tego nastąpiła zwłoka i przygotowania do wzmożenia eksperymentów nigdy już nie doszły do skutku.

Schreiber oświadczył dalej, że na konferencji w Norymberdze latem 1943 r., przedstawiony został raport, dotyczący doświadczeń z zamrażaniem, przeprowadzonych przez lotnictwo Goeringa na więźniach obozu koncentracyjnego w Dachau. Zapytany, w jakim związku pozostawał Goering z tymi doświad-

czaniami, Schreiber powiedział: „Na tej właśnie konferencji Goering zarządził te doświadczenia, Himmler zaś dostarczył obiektów”. Świadek stwierdził, że jakkolwiek nie ma żadnego dowodu na to, iż główne dowództwo wiedziało o tych doświadczeniach i przygotowaniach, uważa jednak, iż jest to zupełnie oczywiste.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie przysparza trosk Bevinowi

Londyn. Minister spraw zagranicznych Ernest Bevin, który przybył z Paryża, spędził w poniedziałek pracowity dzień w swym urzędzie. Z dobrego źródła wiadomo, że omawiał on sytuację na Dalekim Wschodzie ze swymi doradcami i rzeczoznawcami w Foreign Office.

Ostatnie wypadki w Chinach i przybierające na ostrości walki między oddziałami komunistycznymi a rządowymi, stanowią przedmiot poważnego zaniepokojenia w brytyjskich kołach rządowych. (SAP)

Dwieście pięćdziesiąt tysięcy członków liczy Polska Partia Socjalistyczna

Podejmujemy kampanię werbunkową o półmilionową Partię

Na posiedzeniu Rady Naczelnej PPS jakie odbyło się w niedzielę, referat organizacyjny wygłosił drugi sekretarz CKW tow. Włodzimierz Reczka. — Z referatu tego dowiedzieliśmy się, że obecny stan liczbowy Partii wynosi około 250.000 członków. W okresie sprawozdawczym wzrosła liczba członków wniósł więc dwadzieścia kilka tysięcy członków. Jeżeli wziąć pod uwagę to, że PPS posiada tak szeroki pierścień sympatyków, jak żadna inna Partia w Polsce, wzrost uznac należy za niewystarczający.

Toteż jest rzeczą konieczną podjąć w okresie jesiennym wielką kampanię werbunkową kandydatów na członków pod hasłem: „Pół miliona towarzyszy zorganizowanych w szeregach PPS”.

Akcję naszą skierujemy — mówił tow. Reczka — przede wszystkim na ośrodki napływu inteligencji pracującej i nie zaniebując wsi.

Równocześnie zdwoimy czujność partyjną, by nie wdary się w nasze szeregi elementy obce nam ideologicznie, zwłaszcza w ośrodkach wielkomiejskich, gdzie powojenna lumpen burżuazja nieraz szuka w partiach demokratycznych osłony swych podejrzanych interesów.

Dla ochrony czystości Partii po-

Znowu zamieszki w Indiach

Londyn. Jak donosi Agencja Reutersa, w Dacca, mieście położonym w prowincji bengalskiej, gdzie od kilku dni trwają zamieszki pomiędzy Hindusami i ludnością muzułmańską, wzmożono posterunki policyjne. Od ubiegłego czwartku liczba ofiar w Dacca wynosi 23 zabitych i 65 rannych. Wśród rannych jest dwu wybitnych członków partii kongresowej. Urząd miejski wydał ostrzeżenie, że o ile zajścia trwać będą nadal, nałożone zostaną zbiorowe kary i winni zabójstwa i grabieży zostaną zastrzeleni przez policję.

wołujemy do życia instytucję rzeczników dyscyplinarnych przy Sądach Partyjnych. Zadaniem rzeczników będzie dochodzenie z urzędu wykroczeń przeciwko dyscyplinie partyj-

Awantura o meble hamburskie

Hamburg. Rozporządzenie o konfiskacie mebli, potrzebnych dla brytyjskich władz okupacyjnych, spotkało się z burzeniem Hamburgczyków i z protestami. Dużą dozę złości wylewają oni na głowę nadburmistrza Petersena, który Brytyjczykom oświadczył, że konfiskata mebli tylko u hitlerowców nie da wyników, „bo hitlerowcy już nic nie posiadają”. Mimo tego oświadczenia Petersena przedstawiono urzędowi gospodarki krajowej wykazy

mieszkańcowskie, na których osobno są zaznaczone mieszkania hitlerowców.

Związek metalowców zaś złożył u angielskich władz okupacyjnych protest przeciw konfiskacie mebli, w którym oświadcza: „my chcemy pracować i pomóc w odbudowie pokojowego świata. Możemy jednak uczynić to tylko, jeśli się nam da najnaturalniejsze warunki”. (ZAP)

Jeńcy niemieccy wracają z Rosji

Berlin (ZAP). Po powrocie pierwszych transportów jeńców wojennych z Rosji, cztery główne partie polityczne Niemiec wystosowały do władz sowieckich pismo dziękczynne w którym wyrażają równocześnie nadzieję, że wnet

powróci reszta jeńców, znajdujących się jeszcze w Rosji. Z ogólnej liczby 120.000 jeńców — 50.000 przyjechało już do Frankfurtu n/Odra, skąd będą przekazywani do swych domów.

Ponad milion mieszkańców liczy woj. gdańskie

Gdańsk. Przed wojną woj. gdańskie liczyło 1.491.107 mieszkańców. Obecnie ludność w miastach liczy 480.867 osób, w tym Polaków 409.378, Niemców 68.532 i innych 2457. Na wsiach zamieszkuje 524.348 mieszkańców, w tym Polaków 356.353, Niemców 166.496 i innych 1499. Ogólna więc suma Polaków, mieszkających na terenie woj. gdańskiego, wynosi 766.231, zaś Niemców 235.028.

Dotychczas obsadzono na wsiach 33.307 gospodarstw ponemieckich, o łącznej powierzchni 464.828 ha. Na tych gospodarstwach osiadło 10.616 rodzin repatriantów, zaś przesiedleńców 26.148.

W miastach przydzielono dotychczas repatriantom 10.628 mieszkań, przesiedleńcom 19.495. Wolnych mieszkań jest około 11 tysięcy w Elblągu i Kwidzynie; oczekują one na zagospodarowanie i pomimo starań władz niżej na miesiąc na miesiąc.

W ramach repatriacji z Zachodu przez punkt przyjęcia Gdańsk-Port, który obecnie obsługuje wszystkich repatriantów, przybyłych z Zachodu, przybyło na pięciu statkach i 8 promach ze Szwecji 2519 mężczyzn, 123 kobiety i 9 dzieci. Wojskowych przybyło 2362 osób, cywilnych 273, w tym 14 inwalidów.

Franco wydaje hitlerowców

Berlin. Według doniesień prasy amerykańskiej, rząd gen. Franco ma wydać na żądanie władz angielskich i amerykańskich 92 hitlerowców, poszukiwanych za popełnione w czasie wojny zbrodnie, którzy schronili się na terenie Hiszpanii. Między tymi znajdować się mają również dyplomaci niemieccy i członkowie poselstwa niemieckiego w Madrycie.

MIROSLAW BEZLUDA

Z powrotną lalą na zachód

Powieść współczesna

39

— Chłopcy! Wy tu siedzicie i o niczym nie wiecie. Wojna się skończyła.

Hura! hura! hura! Niech żyje Polska! Niech żyje wieczny pokój! Niech żyje pan Sawicki! — zawołali chórem i rzucili się do niego, chwycili na ręce i podrzucając w górę, wołali znowu:

— Niech żyje! niech żyje! niech żyje! — I wiwatując w ten sposób, uczuili wieść jak i pierwszego człowieka, który przyniósł im wiadomość, na jaką przez długich sześć lat nie tylko oni, ale i wszyscy w Polsce, jak i wszyscy ludzie na całym świecie czekali.

Wypuszczony z ucisku, Sawicki urywanymi zdaniem opowiadał:

— Drugiego maja — jak pewnie już wiecie — poddała się załoga Berlina. Na murach tego gniazda zmij i szerszeni zatknięte zostały sztandary polskie i sowieckie. Przedwczoraj został wzięty Wrocław. Wczoraj, w chwili, kiedy wyjeżdżałem, przyszła wiadomość, że Niemcy skapitulowały. Dzisiaj właśnie ma być podpisany w Berlinie akt kapitulacji.

Czerwiescy widząc, że jakiś ruch zrobił się na podwórzu, wyrzuli przez okno i zobaczyli samochód Sawickiego. Z krzyków i zadowolonych twarzy wynioskowali, że coś niepowzedniego się wydarzyło.

Tymczasem Stefan i inni, prowadząc w środku Sawickiego, wchodzili do izby.

Tomek natychmiast przypadł do Jeannette'y, chwycił ją na ręce i podniósłszy do góry, zawołał:

— Wojna skończyła się, jedziemy! — A że Jeannette'a nie bardzo rozumiała, powtórzył, jak umiał, po francusku:

— La guerre est finie!... Nous voyons!

Jeannette'a wydała okrzyk szczęścia, głośno klaszcząc w ręce i nieopisana radość zapanowała wśród obecnych.

Jeszcze nie ochłoneli z wrażenia, gdy na rowerze przyjechał z Legnicy Kołodziejski z tą samą wiadomością.

O tej radoszej nowinie dowiedział się niedawno, bo zaledwie godzinę temu w starostwie. Chcąc zobaczyć się ze Stefanem, poszedł do niego do biura, ale tu dowiedział się, że Stefan już wyszedł do domu. Będąc właśnie tam, usłyszał jak mówiono, że nadeszła wiadomość o kapitulacji Niemiec. Wiadomość przywiózł tam oficer sowiecki, będący w kontakcie ze starostą.

Wobec tego siadł na rower i jechał z tą wiadomością jak na złamanie karku. Niestety Sawicki już go uprzedził.

Równocześnie z jego przybyciem od strony Legnicy, w której stacjonował liczny garnizon sowiecki, odezwały się całe serie strzałów, które potęgowały się z minuty na minutę, aż zmieniły się w jedną ciągłą kanonadę.

Gdyby nie Sawicki i Kołodziejski, którzy przywieźli im wiadomość o kapitulacji, mogliby pomyśleć, że rozpoczęła się tam jakaś walka, ale teraz, z ra-

dością wsłuchiwali się w odgłosy strzałów, dochodzących z oddali, gdyż wiedzieli, że to strzały na wiwat, że to strzały zwiastujące koniec długoletniej udręki, zwiastujące triumf zwycięstwa nad pokonanym wrogiem całej ludzkości.

Tego wieczoru u Czerwińskich było znowu rojno i gwarno, jak wówczas, kiedy to wszyscy, wraz z Stefanem, do nich przyjechali.

Tak jak kiedyś, w chwili ucieczki Niemców, a potem po wkroczeniu wojsk sowieckich... uczuli po raz pierwszy, że wstępują na nową drogę życia, tak teraz wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, iż znowu odwróciła się wielka karta ich przyszłości.

Odtąd wracać już mieli na drogę pracy i odbudowy tego wszystkiego, co przez tych sześć lat stracili. Żałowali tylko, że przeżywając tak wielką i radosną chwilę, nie przeżywają jej razem z tymi bliskimi, którzy odeszli od nich na zawsze i którzy nie mogą już poczuć, że złożona przez nich ofiara... nie poszła na marne, ale że przyniosła wyzwolenie nie tylko im, ich najbliższym i całemu narodowi polskiemu, ale i całemu światu, który teraz po rozpadnięciu się w proch i pył hitlerowskiej zawieruchy, miał odtąd drogą prowadzącą do zbudowania i utrwalenia wiecznego pokoju.

IV.

Stefan czuł się w Legnicy tak, jakby spędził tu już przynajmniej kilka lat. Lubił chodzić jej ulicami, przyglądać się mieszkańcom i budowlom, pamiętającym nie-

Stefan i Jeannette

Z Ziemi Odzyskanych

KWIDZYN

Powiększają się szeregi armii!

W ubiegłym tygodniu odbył się od setek lat w prawobrzeżnych powiatach nadwiślańskich województwa gdańskiego pobór młodzieży do Wojska Polskiego.

Powiat kwidzyński przodował tu zdecydowanie, dostarczając największą ilość poborowych. Orkiestra wojskowa przygrywała wesoło przez cały czas, Urząd Informacji dostarczył młodzieży gazet i czasopism, a Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza zorganizowało w lokalu PCK pożełnalny obiad.

Z radością pomaszzerowali młodzi rekruci

Chrzestne matki z Ameryki

Obywatelska Liga Kobiet jest jedną z tych organizacji, która ma na celu wychowanie i uświadomienie społeczne, oraz rozłożenie opieki materialnej i moralnej nad kobietami.

W Kwidzynie Oddział Ligi Kobiet jest w stadium rozwoju, toteż pragnąc zrealizować swoje zamiarzenia i ekwipując jaknajwiększą ilość członkiń, zwraca się z apelem do wszystkich kobiet o zainteresowanie się i wzięcie żywego udziału w pracach organizacyjnych.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że Liga nawiązała kontakt z siostrzaną organizacją kobiecą w Ameryce, prowadzi rejestr miejscow. dzieci, dla których wyszukuje bogate chrzestne mamy z drugiej półkuli. Te amerykańskie mamusi przyrzekły daleko idącą pomoc dla ewych chrześniaków.

ELBLĄG

„Święty Płomień”

w Elblągu

W minioną niedzielę zawiązał do naszego miasta Teatr Dram. Woj. Gdańskiego w Sopocie, wystawiając sztukę w 3 aktach „Święty Płomień” Somerset-Maughana. Sztuka ta, omawiająca zawiłe problemy, o wysokim napięciu dramatycznym, była zagrana przez zespół Sopotkiego Teatru koncertowo. Role matki, pani Tebret, kreowała p. Harecka. Artystka to rasowa, nieprzeciętną grą wzruszała widownię. Dzielnie sekundowali jej wszyscy współgrający, a więc: pp. Kira Peplowska (światna „siostra Wayland”), Halina Romanowska, Kosmyra, Kiłka-Sokolowski, tworząc spektakl niecodzienny, o wysokim poziomie. Fachowa reżyseria p. Jaworskiego uwypukliła wszystkie walory tej świetnej sztuki. Mieszkańcy Elbląga wdzięczni są dyr. Gasowskiemu za umożliwienie im spędzenia miłego wieczoru. Be-er.

Wyrok śmierci za zabójstwo Muzura

Olsztyn (ZAP). Onegdaj Sąd Dozany w Olsztynie skazał na karę śmierci osadnika Józefa Goldera który w obawie, by Mazur Adolf Pawlikowski, zamieszkały we wsi Lipowo, pow. Ostróda, nie doniósł władzy o kradzieży z swej posiadłości jednej sztuki bydła, zamordował go w bestialski sposób kamieniem. Surowa, lecz sprawiedliwa działalność organów wymiaru sprawiedliwości przyczynić się jedynie może do ukrócenia samowoli i położenia kresu krzywdzenia ludności autochtonicznej.

Działalność kolei w cyfrach

W ruchu pasażerskim PKP przewiozły w miesiącu lipcu ogółem 20.174.513 podróżnych

Adoptacja sierot

Warszawa, 28. 8. Ministerstwo Oświaty, Departament Opieki nad Dzieckiem, zwraca uwagę zainteresowanym, że z dnem 1 sierpnia br. wszedł w życie dekret o prawie rodzinnym, który znosi przeszkody, jakie zakreślała ustawa z dnia 13 lipca 1939 roku o przysposobieniu (adoptowaniu).

Rodziny zastępcze, pragnące dziecko osiercone adoptować, powinny składać odpowiednie wnioski do władz opiekuńczych (Sądy Grodzkie).

Wadliwe i sprzeczne z interesem rodziny dzieci jest sprowadzanie ich do domu i podawanie dzieci przy wychowaniu w asy-

do swoich formacji, by się uczyć i służyć Polsce.

Nowe uczelnie w Kwidzynie

W związku ze zbliżającym się nowym rokiem szkolnym, podajemy do wiadomości mieszkańcom Kwidzyna i okolicznych powiatów, że w Kwidzynie przy ulicy Mazurskiej zostało uruchomione Gimnazjum Krawieckie i Szkoła Gospodarstwa Domowego. Dyrekcja obu szkół przyjmuje już zapisy na naukę oraz pensjonariuszy do internatu.

Ale od czego bzdurna plotka? — Otóż ktoś, gdzieś „bardzo dobrze poinformowany” puścił wieść, że ta rejestracja, zresztą zupełnie dobrowolna, ma na celu... wywiezienie dzieci do Rosji! Ci, co tę wieść powtarzają, nie zastanowili się nawet, że wręcz przeciwnie właśnie z owej Rosji przyjeżdżają dzieci polskie, że w trzech miejscowych Domach Dziecka znajduje się spora ich ilość. Ale na głupotę nie ma lekarstwa.

A zatem kwidzyńskie mamy — wasze nieznajome jeszcze kumy w Ameryce czekają na wieść: jak się nazywa, ile ma lat i jak wygląda ich chrześniak z Kwidzyna. Chcą mu pomoc, nadesłać jakies prezenty.

Ten chrześniak — to wasze dziecko! D.C.

Repatrianci otrzymują rekompensatę za pozostawione za Bugiem mienie

Słupsk (PAP). Na terenie Ziemi Słupskiej repatrianci — mieszkańcy miast, którzy pozostawili za Bugiem nieruchomości, zaczynają otrzymywać — zgodnie z układem polsko-radzieckim o repatriacji — rekompensatę za pozostawione mienie.

Kilkadziesiąt takich orzeczeń zostało

już wydanych przez słupski oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Wydawanie orzeczeń własności na nieruchomości miejskie wywarło dodatnie wrażenie na polskiej ludności Ziemi Słupskiej, potęgując poczucie, że Ziemia Słupska jest, była i zostanie na zawsze ziemią polską.

250 zł kilo wędzonego węgorza

Szczecin (ZAP). W Szczecinie wprowadzone zostały stałe ceny na ryby. Ceny te zostały ustalone przez Wojewódzką Komisję Cennikową przy Wydziale Apropowicji i Handlu. Według

tego cennika kilo wędzonego węgorza kosztuje 250,- zł, kilo dorsza gdynińskiego 41,- — 65,- zł, kilo fladry wędzonej 54,50 złotych.

Zapisy do Akademii Handlowej w Szczecinie

Szczecin. Akademia Handlowa w Szczecinie zawiadawia wszystkich dotychczas zgłoszonych na studia (do 22. 8. było ich 1000 osób), by niezwłocznie złożyli — osobiście lub listem poleconym — niżej podane dokumenty i to pod rygorem nieważności zgłoszeń i niewydawania odpowiednich zaświadczeń dla powoływanych do wojska: a) podanie z adresem, b) życiorys własnoręcznie napisany, c) metrykę urodzenia lub dokument zastępczy, d) świadectwo moralności z milicji (tylko dla mających przerwy w nauce), e) maturę lub równorzędne świadectwo, f) kwit na wpisywne 100 zł (sw. pocztowy), g) 3 zdjęcia 6x4,5 cm, podpisane. Adres: Zarząd Miejski w Szczecinie, II p. lewo, Wydział Oświaty, pokój 84 a.

(bez repatriantów i przesiedleńców). W stonku do przewozów z czerwca br. (17.542.330) przewieziono w lipcu o 2.531.683 osób więcej, co stanowi wzrost ok. 14 proc., przekraczający przeciętną miesięczną z 1938 r. o 1.174.000, przy 40 proc. przedwojennej ilości czynnego laboru osobowego.

Wpływy za przewóz osób i bagażu w lipcu wyniosły 759.380.649 zł. Wpływy wzrosły w porównaniu do miesiąca czerwca o 134 mil 85.861 zł, czyli o 21,5 proc.

W ruchu towarowym nadawano: 335.447 wagonów towarowych, wpływy za przewozy towarów wyniosły 580.593.160 zł (w czerwcu 433.624.775 zł).

Przewozy węgla: w miesiącu lipcu przewieziono na PKP ogółem 3.212.910 ton węgla, w tej liczbie dla potrzeb PKP 487.326, dla przemysłu 1.387.378, na eksport drogą lądową i morską 1.322.141 ton.

SZTUM

VI Posiedzenie Pow. Rady Narodowej w Szumie

W sali zgromadzeń Starostwa Powiatowego w Szumie, odbyło się w tych dniach 6-te z rzędu posiedzenie plenarne Powiatowej Rady Narodowej.

Po zażeniu przez przewodniczącego ob. Szeibera zabrał głos starosta powiatowy ob. Grodnicki, który zdał szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności aparatu administracyjnego. Następnie omówiono sprawy aktualne, między innymi o mającym rzekomo nastąpić przesiedleniu ludności autochtonicznej na obszary województwa wchodnich. Wersje te okazały się czczą plotką, puszczoną przez elementy wrogie Demokracji Polskiej.

Mówiąc o otwarciu gimnazjum i liceum, co nastąpi w pierwszych dniach września, starosta ob. Grodnicki wskazał na dalszy sukces, jaki udało się osiągnąć mimo piętających się trudności.

Kilka słów mówca poświęcił Głosowaniu Ludowemu. Składa radnym serdeczne „Bóg zapłać” za współpracę i wysiłek, dzięki czemu pow. sztumski osiągnął tak chlubny wynik.

Z kolei nastąpiła sprawozdania z prac poszczególnych referatów urzędu starostwskiego. Jak wynika z całości, aparat administracji ogólnej w Szumie pod kierownictwem starosty, pracuje sprawnie i sprężysto.

W dyskusji nad sprawozdaniem starosty Grodnickiego zabiera głos ob. Szeiber. Porusza sprawę repolonizacji ludności zweryfikowanej wyrażając zadowolenie, że zagadnienie to znajduje u ob. starosty tak wielkie zrozumienie. Jest ono bowiem niezmiernie ważne i przybiera narazicie właściwą formę.

Następnie, rada wydała jednogłośnie opinię o staroście Grodnickim, którą w myśl uchwały postanowiono przesłać do Min. Ziemi Odzyskanych, Min. Adm. Publicznej i Wojewody Gdańskiego. — Drugą częścią posiedzenia PRN zajmujemy się w numerze jutrzejszym.

Z Wybrzeża

Parcelacja majątków na Wybrzeżu

Gdańsk (SAP). Parcelacja spółdzielczo-osadnicza, pomimo okresu zniw, była prowadzona w dalszym ciągu. Przejęto na ten cel 44 majątki. W szeregu majątków rozpoczęto prace pomiarowe.

Najważniejszą przeszkodą w akcji parcelacji spółdzielczo-osadniczej jest słaby stan gospodarczy przybywających przesiedleńców. Grupy składają się głównie z bezrolnych, małorolnych i rodzin wysiedlonych z gospodarstw w czasie okupacji. Przesiedleńcy przybywają prawie bez inwentarza i bez środków żywności.

Selekcja przesiedleńców przez Powiatowe Rady Społeczne Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego (w pow. kolonizujących) nie jest dostateczna.

Konie i krowy z UNRRA

Gdańsk (SAP). Akcja pomocy rolnictwu z dostaw UNRRA nie ustaje. Przydział koni na miesiąc lipiec wynosił 2.500 sztuk, z czego w miarę wyładowania poszczególne powiaty odebrały 885 koni. Poza tym otrzymano od Armii Czerwonej 31 sztuk koni z majątków Wusterhausen z pow. szczecińskiego. W sierpniu sygnalizowano dostawę krów z UNRRA bezpośrednio do portu w Szczecinie.

Odnaleziono grób Biskupa — Kaszuby

7 marca 1942 roku zmarł w Gdańsku, gdzie był internowany, Biskup Sufragany chełmiński, ks. Dominik Konstancy z Pelplina. Był on rodowitym Kaszubą, rodem z Gnieźdźewa, pow. morskiego, autorem licznych prac liturgicznych, a przy tym wielkim przyjacielem młodzieży pomorskiej. Jak się ostatnio dowiadujemy, ks. Biskup został pochowany w Gdańsku i znane jest miejsce jego grobu.

Z powiatu

Dożynki w gminie Świecie wieś

W ubiegłą niedzielę mieszkańcy gminy Świecie wieś w powiecie grudziądzkim przeżyli miłą uroczystość „Dożynek” oraz poświęcenia proporca W. F. i P. W.

W uroczystości, poza tłumami mieszkańców gminy, wzięli udział przedstawiciele władz powiatowych, partii politycznych, oraz instytucji społecznych, na czele ze starostą tow. Degórskim, przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej ob. Musiałem, zastępcą komisarza ziemskiego ob. Neumanem, przewodniczącym Powiatowego Komitetu P.P.S. tow. Kirsznowskiem, prezesem Samopomocy Chłopskiej ob. Józkowem itd.

Po złożeniu raportu przez komendanta P. W. i W. F. staroście powiatowemu odbyła się Msza św. polowa, którą celebrował proboszcz z Linowa ks. Koszałka. Podniósł kazanie wygłosił proboszcz z Bursztynowa.

Następnie ks. proboszcz Koszałka dokonał poświęcenia proporca W. F. i P. W. Rodzicami chrzestnymi przy tym akcie byli: ob. Krasłowska ze Słupa i starosta Degórski.

Serdeczną i pełną emocjonujących momentów była sama uroczystość dożynek.

Widziało się, jak wielkie przywiązanie jest brata chłopca do ziemi ojczystej. Wyczuwało się, jaką wielką wdzięczność czuje chłop polski dla rządu Jedności Narodowej za to, że zaspokoił odwieczny głód ziemi i wynagrodził tyloletnią krzywdę jego. Podkreślił to zresztą dobitnie w przemówieniu swoim starosta Degórskiego oraz wójt odnośnej gminy.

Gminne „Dożynki” w Świeciu wsi były wyrazem solidarności narodowej i zapewnieniem, że przyszłość nasza kształtować się będzie coraz lepiej. Zdecydowanie i śmiało kroczymy ku lepszemu Jutru!



— Wszystkim przyjaciołom i sympatykom, którzy z okazji naszego ślubu, w dniu 24 bm., życzeniami, kwiatami i upominkami okazali szczerą życzliwość, z całego serca dziękujemy. Strzyżewscy Bronisław i Wanda (z. d. Kwintkiewiczów).

— Dyrekcja Szkoły Muzycznej Tow. Muzycznego im. Stan. Moniuszki w Grudziądzu, ulica Ogrodowa 35, zawiadamia, że wpisy na rok szkolny 1946-47 do klas fortepianu, skrzypiec, śpiewu solowego, akordeonu i organów przyjmują kancelaria Szkoły, czynna codziennie od godz. 11—12 i od 16—18.

— Sekcja emerytów kolejowych przy ZZK Koło Grudziądź, podaje do wiadomości, że miesięczne zebranie odbędzie się dnia 3 września, o godz. 15, w stołówce pracowników kolejowych.

— Z targu. W dniu wczorajszym notowano na targu za artykuły żywnościowe następujące ceny: Nabiał: masło 320—340 zł za kg, jaja 7—8 zł za sztukę, śmietana 80—100 zł za litr, mleko 16 zł za litr, twaróg 40—50 zł za kg. — Drób (żywiec): gęsi 340—380 zł, kaczki 160—200 zł, kury 200—280 zł, kurczęta 70—150 zł. — Owoce za 1 kg: jabłka 10 do 25, gruszki 15—40, śliwki 10—30. — Jarzyny za 1 kg: pomidory 10—15 zł, ogórki 3, kapusta biała 4, kapusta włoska 4, kapusta niebieska 4, cebula 3,50 za pęczek, buraki 2, marchew 2. — Grzyby za 1 litr: prawdziwe 20—25 zł, maślaki 8—10, kurki 3—5.

— Uwaga hodowcy! W piątek, dnia 30 bm., o godz. 18 odbędzie się zebranie Tow. Hodowców Golebi Poczłowych „Wolność” w salce zebrani Rady Związków Zawodowych przy ul. Szewskiej.

„HALKA” MONIUSZKI W GRUDZIĄDZU
W piątek, dnia 30 bm., o godz. 20, zespół Teatru Polskiego Związku Zachodniego w Szczecinie daje wieczór najpiękniejszych fragmentów opery w wykonaniu znanych artystów opery warszawskiej — Franciszki Platówny, Stefana Rolewicza i Józefa Magielskiego.

Przy fortepianie mgr. Marian Radzik.
W programie arie i pieśni z poszczególnych aktów. Bilety do nabycia w kasie teatru.

— CZŁONKOWIE Grudziądzkiej Spółdzielni Spożywców mogą pobrać za okazaniem legitymacji członkowskiej: w sklepie nr 2 przy ulicy Wybickiego 37 lub w sklepie nr 6 przy ul. Toruńskiej 10 1 kg cukru, 1 paczkę kawy słodowej, 1 paczkę proszku do prania za cenę zł 100,— w czasie od 29 sierpnia do 5 września 1946 roku.

Litości Magistracie Szanowny nad lokatorami!

Fala deszczu jaką przeżywamy od kilku dni, jest mało przykry, ale wprost tragiczna. Odczuwamy ją przede wszystkim pod względem gospodarczym, albowiem na polach znajduje się jeszcze sporo zboża, które ulegnie zniszczeniu. Sygnalizują również rolnicy, że na terenach niżej położonych ziemniaki zaczynają gnąć. Jeżeli pogoda się nie zmieni, grozi nam duży niedobór kartofli.

Jest także inna przykry sprawa odnośnie deszczów. Mianowicie sprawa przeciekania do mieszkań.

Nie ma poprostu domu w Grudziądzu, któryby miał idealnie cały dach, jednak też kamienice, których właścicielami są osoby prywatne, są w stanie możliwym. Wspólnymi siłami jakoś, właściciel z lokatorami połatali najgorsze. Bezradziejnie natomiast przedstawia się sytuacja w domach ponemieckich, którymi administruje Zarząd Miejski.

Czytelnicy nasi, którzy w domach tych zamieszkują, żalą się, że od kilku dni jedzą obiad czy kolację pod parasolami. Wygląda to wprawdzie humorystycznie i można by się z tego pośmiać, gdyby nie było w skutkach dramatyczne. Bo przecież jasne, że meble z tego powodu niszczą się bardzo, a w dzisiejszych warunkach na kupno nowych mebli mogą sobie pozwolić tylko szabrownicy.

Rozumiemy, że sytuacja finansowa Magistratu nie jest nadzwyczajna, z drugiej jednak strony, nie można pozostawić wszystkiego na pastwę losu. Jak by nie było. Zarząd Miejski komorne pobiera, jest właścicielem czy administratorem domów, to też obowiązkiem jego jest, najkonieczniejsze remonty przeprowadzić.

Jesień za pasem, a ta jest okresem deszczów.

— Za nadesłane życzenia i kwiaty z okazji ślubu naszego dziękujemy wszystkim krewnym i znajomym. Waclaw Thiel z żoną Marią z d. Klingerówna. (415)

USZKODZENIE KABLI TELEFONICZNYCH

W związku z uszkodzeniem kabli przez ulewę w dniu 24 bm. znaczna część abonentów telefonicznych sieci miejskiej Grudziądź nie może korzystać z zainstalowanych u siebie aparatów.

Abonenci nieczynni mogą zamawiać połączenia telefoniczne międzymiastowe lub nadawać telegramy wyłącznie w Rejonowym Urzędzie Telefoniczno-Telegraficznym, ul. Mickiewicza 31.

Przywrócenie normalnej komunikacji telefonicznej w mieście nastąpi po dokonaniu wymiany uszkodzonych kabli, co potrwa kilka dni.

Do wszystkich odbiorców energii elektrycznej miasta Grudziądź

Podajemy do wiadomości, że z dniem 1. 9. 1946 r. została miejska sieć elektryczna przejęta przez „Zakłady Elektryczne Pomorza”. W myśl umowy przejęcia, inkaso w miesiącu wrześniu za energię elektryczną użytą w sierpniu br. zostanie już przeprowadzone przez personel Zakładów Elektrycznych Pomorza.

Wszelkie reklamacje oraz wpłaty należy uskuteczniać w Zakładach Elektrycznych Pomorza, Oddział Grudziądź, ul. Budkiewicza 8 telefon 1058.

Zakłady Elektryczne Pomorza
Bydgoszcz
ul. Wyzwolenia 1-3.

NA KOŚCIÓŁ W TARPNIĘ

Wezwana przez ob. Brylkowskiego Bronisława, ob. Gurbisz Stanisława, sztukator wpłaca 100 zł i wzywa Gurbisza Józefa, krawca, Łysockiego 13 i kupca Adama Piotrowskiego.

Wezwany przez ob. Lucję Niemanową, ob. Barwicki Bronisław wpłaca 200 zł.

Wezwana przez ob. Halinę Piątkowską ob. Roleradwa Helena wpł. 50.— zł i wzywa ob. Wypych Antoninę, Narutowicza 22, ob. Antkiewiczza, Toruńska 26.

NOWI MISTRZOWIE I CZELADNICY

W dniach od 12—24 sierpnia przed Komisją Egzaminacyjną w Grudziądzu następujący kandydaci złożyli egzaminy mistrzowskie i czeladnicze:

Dnia 20 sierpnia egzamin mistrzowski w zawodzie stolarskim: Zuchowski Alojzy, Baiewski Edmund i Langwiński Franciszek.

Dnia 20 sierpnia egzamin czeladniczy w zawodzie elektromonterskim: Adamski Edm. Hintz Stanisław, Stoik Alfons, Kaube Mieczysław, Morela Edwin i Koziński Edmund.

Dnia 22 sierpnia w zawodzie rzemieślniczym: Szydłowski Tadeusz, Szala Waclaw i Nowakowski Roman.

Dnia 12 sierpnia w zawodzie krawieckim męskim: Dynowski Jan, Bartoszek Roman.

Dnia 24 sierpnia w zawodzie blacharsko-instalacyjnym: Tomaszewski Alojzy, Brzozowski Henryk, Jenkiewicz Jan, Westelewski Norbert, Diksa Bronisław i Gaca Edward.

Nowym mistrzom i czeladnikom składa serdeczne życzenia owocnych wyników pracy, dla dobra rzemiosła polskiego Redakcja.

Z listów do Redakcji

Na co Komendzie Powiatowej Milicji taki duży gmach?

Obywatelu Redaktorze!

Zdaje się, że wszyscy ludzie w całej Polsce przyjęli z zadowoleniem dekret rządu Jedności Narodowej o komisjach mieszkaniowych, jaki ukazał się w nr 192 „Głosu Pomorza”. Przyjął go z radością szary człowiek w Warszawie, Łodzi i Wrocławiu, jak nie mniej w naszym Grudziądzu. Stosunki mieszkaniowe pozostawiają wiele do życzenia i radykalna zmiana jest nakazem chwili.

Na skutek zniszczenia trzeba się było ścieńnić, to też wypadki zamieszkiwania 2—3 rodzin w jednym mieszkaniu, są powszechne. Jest to zło konieczne, które nie wpływa dodatnio na samopoczucie człowieka i nie daje mu tej radości życia, jaką spodziewał się znaleźć po skończonej wojnie.

Nie ulega wątpliwości, że niektórzy panowie zajmują zbyt obszerne mieszkania. Jedną z przyczyn tego jest główną przyczyną naszej ciasnoty mieszkaniowej. Powodem zasadniczym jest fakt, że niektóre urzędy bądź instytucje zajmują tak obszerne ubikacje, że zakrawa to na prośbę na skandal.

Dla przykładu podam tylko jeden wypadek w Grudziądzu.

Przy ul. Mickiewicza znajduje się Powiatowa Komenda Milicji Obywatelskiej. Urząd nie duży, gdyż agendy jego ograniczają się jedynie do kilku posterunków milicyjnych w powiecie. Instytucja ta jednak zajmuje olbrzymi 3-piętrowy gmach, składający się z kilkudziesięciu pokoi. Byłem kiedyś przypadkiem w tym urzędzie i naprawdę nie mogłem wyjść z podziwu, jak można w dzisiejszych warunkach pozwolić sobie na to, żeby każdy funkcjonariusz prawie miał dla siebie jeden pokój. Przed wojną gmach ten zajmował Państwowy Bank Rolny, którego personel wynosił kilkadziesiąt osób, a mimo to było dosyć miejsca. Nie wiem jaki lokal zajmuje Główna Komenda Milicji w Warszawie, jestem jednak pewny, że nie wiele większy od powiatówki w Grudziądzu.

Toteż Komisja Mieszkaniowa zwrócić powinna uwagę przede wszystkim na tego rodzaju wypadki. Są one bowiem jedną z najważniejszych przyczyn panującej ciasnoty mieszkaniowej i rażącej krzywdy, gdzie człowiek ciężkiej pracy, dusi się z rodziną w dwóch ciasnych klatkach.

Racz przyjąć Obywatelu Redaktorze wyrazy poważania i uznania dla Swego pisma, które śmiało i zdecydowanie staje w obronie słusznych praw szarego człowieka pracy.

Józef Wiśniewski.

List jest rzeczowy i słuszny, to też mamy nadzieję, że Komisja Mieszkaniowa, która w dniach najbliższych powołana zostanie do życia, nad sprawą tą nie przejdzie do porządku dziennego.

PANSTWOWE LICEUM TECHNICZNE (WYDZIAŁ MECHANICZNY)

w Elblągu, ul. Pocztowa 2
podaje do wiadomości zainteresowanych, że od dnia 20 sierpnia br. przyjmuje wpisy na pierwszy kurs liceum mechanicznego.

Kandydaci z ukończonym gimnazjum mechanicznym, ogólnokształcącym, lub też innym równorzędnym zakładem naukowym winni przedłożyć przy wpisie, w odpisach, które na podstawie oryginału przez kancelarię liceum zostaną zalegalizowane: 1) metrykę urodzenia, 2) ostatnie świadectwo szkolne, ponadto podanie o przyjęcie do liceum i dokładny życiorys (w 2 egzempl.).

Kandydaci nieposiadający świadectw, podani zostaną wstępnemu egzaminowi kwalifikacyjnemu w dniach od 1—6 września br. Wpisy przyjmuje (w zastępstwie) Kancelaria Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Elblągu, ul. Królewiecka 128 (I p.) od dnia 20. VIII. 1946 w godzinach od 10—12.

Dla uczni zamiejscowych, przy odpowiedniej ilości zgłoszeń, przewiduje się urządzenie internatu.

DYREKCJA LICEUM TECHNICZNEGO w ELBLĄGU.

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną nr 5041—5043 Adam Niewiadomski, Młynary.

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną, oraz inne dokumenty. Gasperewicz Józef, Elbląg, Kościuszki 23.

UNIEWAŻNIAM: legitymację strażacką legitymację Związków Zawodowych, zaświadczenie pracy, kartę rejestracyjną RKU Warszawa, na nazwisko Adamski Józef, Elbląg, Sienkiewicza 9.

UNIEWAŻNIAM, kartę ewakuacyjną na cztery osoby, wydaną w Wilnie, kartę rejestracyjną RKU Morąg kwity końskie, na nazwisko Łukis Witold, Helena, Justyna, Regina, Gerhard, Elbląg-Dębica — Kolonia.

UNIEWAŻNIAM kartę RKU na nazwisko Biedrzycki Dominik, Jodłowo.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nac. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych rekwizytów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane

WĘGIEL

po cenach komercyjnych
w dowolnych ilościach sprzedaje
Powiatowa Spółdzielnia Roln. - Handlowa
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
w Grudziądzu, ul. Marsz. Focha

ZAKUPIMY każdą ilość beczek dębowych, bukowych, osnowych (100 kg i 50 kg) z podwojnym dnem, w dobrym stanie. Pow. Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Samopomoc Chłopska”, Grudziądź, ul. Kwiatowa 7.

KUPIMY maszyny do pisania. Zgłoszenia do administracji „Głosu Pomorza”.

SPRZEDAM maszynę szewską do szycia. Wiadomość Spichrzowa 29, parter prawo.

KUCHARKA wykwalifikowana poleca się na wszelkie uroczystości. Jachowska, ul. Poniatowskiego 6. (413)

POSZUKUJĘ pracy jako pukarz; miejscowość obojętna. Oferty z podaniem plac pod Nr 233. (409)

STARSA DZIEWCZYNA do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego potrzebna. Wiadomość pod nr. 235. (418)

SPRZEDAM motocykl z przyczepką w dobrym stanie. Wiadomość pod nr. 234.

PRZYBLAKAŁ się pies połowy Gryfan brązowy, podbrzusze i łapki siwe. Odebrać za zwrot kosztów i udowodnieniem własności. Kustusz, ul. Pierackiego 28, m. 7. (417)

PRZYBLAKAŁ się pies myśliwski ciemno-brązowy. Odebrać: Lubiński, Konarskiego 37.

UNIEWAŻNIAM. zgubioną legitymację i kartę rowerową na nazwisko Lendziński Joachim, Legionów 17. (420)

KWIDZYN

PRZETARG

Powiatowy Urząd Ziemi w Kwidzynie ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodów rybackich. Wadium 2.000 zł. Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 września 1946 r. o godz. 12-tej w Powiatowym Urzędzie Ziemi w Kwidzynie. Bliższe warunki dzierżawy, jak i wykaz obwodów rybackich przeznaczonych do wydzierżawienia są do wglądu w Powiatowym Urzędzie Ziemi w Kwidzynie.

TARTAK PAŃSTWOWY

w Kwidzynie, ulica Kopernika 9
przyjmuje
wszeikiego rodzaju przetarcia
po cenach dyrekcyjnych

ELBLĄG

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, odmeldowanie, na nazwisko Krystyna Kowalska, zam. Elbląg, Fabryczna 17.

UNIEWAŻNIAM skradzione zezwolenie na przewóz inwentarza, zaświadczenie Urzędu Repatriacyjnego, Cymerman Janina, Lewart, gmina Jodłowo.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, obywatelstwo polskie na nazwisko Wesolowski Bolesław, Elbląg, Słoneczna 41.

UNIEWAŻNIAM skradzione wszystkie dokumenty, karty żywnościowe, na nazwisko Błażewicz Stanisław, zam. Kolonie Romanowa, gmina Birutowo.

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądź.
Adres Redakcji: Grudziądź, Małogrobowa 2.
Telefony: Administracja 1215,
Redakcja 1319,
Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 12 zł. za 1 mm jednolamowy. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jednolamowy. Komunikaty organizacji zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmujemy odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.